Nr. 257. Piątek, dnia 7 Listopada 1930 roku. Cena 10 gr. Rok XXV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 6 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście 1 nadesłane 80 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i nadsyłane 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia obsne, fantazyjne, cyfrowe i tabelowe o 100 proc. droższe.

Kryzys w Niemczech

W Berlinie obraduje w tej chwili: Reichstag, Landtag (sejm pruski) i Stadtag (rada miejska Berlina). Obradom towarzyszą nieustanne protesty i krzyki ze strony obu skrajnych grup narodowych-socjalistów i komunistów, na ulicach — bójki, manifestacje i starcia z policją, jednak ponad wszystkiem góruje olbrzymi strajk metalowców, w którym bierze udział 130,000 robotników. Niemcy przeżywają zatem równocześnie kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny.

Istsota kryzysu politycznego polega na tem, iż t. zw. stronnictwa umiarkowane, do których zalicza zagranica socjalną - demokrację, centrum i bawarską partję ludową, nie dysponują w obecnym parlamencie większością. Ponadto istnieje większość, zdolną do obalenia nietylko planu Jounga, ale i traktatu wersalskiego; należą do niej hitlerowcy, komuniści, nacjonaliści z pod znaku Hugenberga, oraz partja gospodarcza i ludowcy. W takich warunkach utworzenie gabinetu parlamentarnego jest wykluczone i gabinet Brüninga należy uważać tylko jako przejście do rządów pozaparlamentarnych, np. dyrektorjatu pod przewodnictwem samego Hindenburga. Innego wyjścia niema, gdyż rozwiązanie dopiero co wybranego parlamentu oznaczałoby nieuchronne dojście do władzy albo hitlerowców albo komunistów, a zatem rewolucję faszystowską względnie komunistyczną. Spekulowanie na to, iż socjalna demokracja udzieli nieograniczonego poparcia każdemu rządowi, nie związanemu z Hitlerem, jest politycznym błędem. Jak to bowiem słusznie podniósł Rudolf Hilferding, były minister finansów z ramienia socjalistów w rządzie koalicyjnym, istnieje granica ustępstw, po przekroczeniu których partja musi stracić swoich wyborców na rzecz konkurentów.

Z tem wiąże się kryzys społeczny, którego istota polega na tem, iż przeszło połowa wyborców niemieckich wypowiedziała się przeciwko obecnemu ustrojowi. Mamy na myśli komunistów, socjalistów i hitlerowców, którzy zdobyli w sumie 107 + 75 + 145 czyli 327 mandatów. Można się na hitlerowców zapatrywać, jako na mob polityczny, ale to nie zmienia postaci rzeczy, nie usuwa faktu iż ich siła atrakcyjna wśród szerokich rzesz wyborców polegała na oszukańczej, ale socjalistycznej propagandzie. Chociaż finansowani przez monarchistów i fabrykantów, czują się na tyle związani ze swoimi proletarjackimi i sproletaryzowanymi wyborcami, iż zaraz na pierwszem posiedzeniu parlamentu zgłosili wniosek w sprawie konfiskaty majątków bankierów i wojennych dorobkiewiczów, ku przerażeniu swych protektorów. Co gorsza, nie omieszkali wyrazić swej solidarności z prowadzonym przez socjalistyczne związki zawodowe strajkiem metalowców.

To ogromne wzmocnienie frontu radykalnego pozostaje w związku z kryzysem gospodarczym, jaki Niemcy przeżywają. W porze zimowej grozi im bezrobocie, sięgające cyfrę 4 miljonów ludzi; da je to obraz załamania gospodarczego, jakiego kontynent europejski nie pamięta. Plan opracowany przez Brüninga nie rozwiązuje zagadnienia, tylko łata deficyty budżetowe ,rozkładają ich spłaty na trzyletni okres. Któż jednak zaręczy, iż deficyt nie wzrośnie dalej i że nie trzeba będzie szukać nowych źródeł dochodów i nowych pożyczek na jego załatanie. Propozycja socjalistów skrócenia tygodnia pracy do 5 dni, względnie 40 godzin ,nawet gdyby w pełni została przeprowadzoną, dałaby zatrudnienie dla około miljona bezrobotnych. Jest to jednak tylko teoretyczne obliczenie, w praktyce jest taka radykalna operacja nie do przeprowadzenia. Pozostaje więc droga rewizji odszkodowań wojennych, na którą zaczynają już wkraczać nawet socjalni-demokraci (uchwała komisji Związków Zawodowych) jeszcze do niedawna najzagorzalsi obrońcy planu Jounga.

J. B.

Pierwszy w Częstochowie wzorowy Klas-Teatr Dźwiękowy „NOWOŚCI" ul. Panny Marji 12.
Pocz. seansu w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedz. o g. 3 Ost. o g. 9,30 w.

OSTATNIE DNI! Dawno oczekiwany film. Inauguracyjna premjera epokowego arcydzieła dźwiękowego nieminającego sobie równych pt.
RIO RITA
Cudowne pieśni miłości i poświęcenia, bajeczne widowisko, które kosztowało miljoni.
W głównej roli przykuje oczy wszystkich czarująca, zmysłowa BEBE DANIELS i miły słuchowi tenor JOHN BOLES.
Przepych wystawy! Harmonja kolorów naturalnych

Krwawe zajścia w Warszawie

Na wiecu Stronnictwa Narodowego.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem doszło do gwałtownych i krwawych zajść na wiecu zwołanym na godzinę 8-mą do resursy obywatelskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście 64, przez Stronnictwo Narodowe. Na wiecu tym według zapowiedzi mieli przemawiać red. Zofja Zaleska, prof. Roman Rybarski, adw. Jan Nowodworski i red. Jan Rembieliński.

Parę minut po godzinie 8-ej zamknięto wogóle wstęp na salę obrad i rozpoczęto wiec, przy udziale około 400 osób.

Tymczasem tłum przed gmachem resursy rósł. Byli to zarówno przybywający na wiec, jak i przypadkowi przechodnie. Wkrótce zgromadziło się około 1000 osób i na ulicy samorzutnie zorganizował się wiec, w czasie którego zaprotestowano przeciw niewpuszczeniu na salę. Wśród zgromadzonych na ulicy przeważali zwolennicy B. B. W. R. Organizatorzy wiecu Stronnictwa Narodowego, dowiedziawszy się o gromadzeniu się wrogo usposobionej publiczności na ulicy, wiec zamknęli, nie wyczerpawszy porządku dziennego.

W czasie, gdy uczestnicy wiecu opuszczali salę resursy, zgromadzeni na ulicy przemocą wtargnęli do gmachu resursy.

W lokalu resursy doszło do zajść, które wkrótce przemieniły się w gwałtowną bójkę. Z jednej strony zgrupowali się zwolennicy Stronnictwa Narodowego, z drugiej zaś strony przeciwnicy polityczni tego stronnictwa, rekrutujący się przeważnie z młodzieży szkół średnich i akademickiej. W czasie walki na kije, laski i krzesła padło również kilkanaście strzałów rewolwerowych. Ubikacje przylegające do sali obrad, w których wrzała zacięta walka, zostały prawie doszczętnie zdemolowane.

Na alarm przybyła policja i karetki pogotowia ratunkowego. Lekarz pogotowia udzielił pomocy następującym osobom: Władysławowi Baranowi, robotnikowi, lat 20, który otrzymał postrzał w głowę i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala; studentom: Janowi Załęskiemu, lat 24, (rany tłuczone na głowie), Stanisławowi Serańskiemu, lat 20 (rany tłuczone na głowie), Jezefowi Najmowi, lat 26 (rany na głowie), Jerzemu Korpasińskiemu, lat 20 (rany na głowie), Zygmuntowi Reutowi lat 19 (rany w prawą rękę), Janowi Marjańskiemu (rany na głowie) oraz mężczyźnie nieznanego nazwiska, lat 30 (rany na głowie).

Pozatem kilkadziesiąt lżej rannych i poszwankowanych osób, nie korzystając z pomocy lekarskiej udało się o własnych siłach do domu.

Po powyższych zajściach przed gmachem resursy zgromadził się tłum ,który łącznie z częścią uczestników zajścia począł wznosić okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Następnie tłum ruszył pochodem przez miasto, wybijając po drodze szyby w administracji i redakcji „Gazety Warszawskiej" przy ulicy Zgoda 5. — Następnie wybito szyby i zdemolowano lokal administracji nie wychodzącego od pewnego czasu dziennika „A. B. C." przy ul. Zgoda 1. Z kolei tłum udał się w Aleje Jerozolimskie, gdzie pod numerem 17 wtargnął do lokalu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, gdzie mieści się równocześnie redakcja „Myśli Narodowej" i „Myśli Niepodległej". Lokal został całkowicie zdemolowany, wszystkie szyby wybite. Demonstranci wyrzucili przez okno całe stosy ulotek propagandowych i druków agitacyjnych Stronnictwa Narodowego, wskutek czego chodnik przed i w pobliżu domu pokryty został grubą warstwą papieru.

Dopiero późnym wieczorem około godz. 11-ej policji pieszej i konnej udało się opanować sytuację i zlikwidować zajście, które wywołało wielkie poruszenie w śródmieściu.

—)x(—

Wielki zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych

Zwycięstwo partji demokratycznej — klęska republikanów i prez. Hoovera.

Depesze z Nowego Jorku przynoszą zasadniczy zwrot w polityce wewnętrznej i zagranicznej największego imperjum świata, dysponującego największemi, olbrzymiemi rezerwami kapitałowemi.

Jak świadczą o tem dotychczasowe wyniki wyborów do kongresu, władza przechodzi z rąk republikanów do rąk demokratów.

Jakkolwiek różnice polityczne pomiędzy temi dwiema wielkiemi partjami Stanów nie są natury zasadniczej, to jednak w szeregu spraw taktycznych, w polityce wewnętrznej, gospodarczej i zagranicznej istnieją dość daleko idące różnice stanowisk. Dotyczy to przedewszystkiem prohibicji, kwestji długów międzynarodowych, kwestji ochrony celnej, stosunku do rolnictwa, ustosunkowania się do spraw europejskich i t. d.

Wyniki wyborów stanowią przedewszystkiem wielką klęskę prezydenta Hoovera. Nie może on marzyć więcej o ponownym wyborze na fotel prezydenta Stanów w przyszłych wyborach w roku 1932.

Niepopularność Hoovera tłumaczy się przedewszystkiem olbrzymim kontrastem rozkołysanych wielkich nadziei i smutnej rzeczywistości. Hoover doszedł do władzy w okresie najwyższego napięcia pomyślnej konjunktury, pod hasłem utrzymania i rozwijania „prosperity" (pomyślności), pod hasłem stałego podnoszenia stopy życiowej szerokich mas ludowych.

Doszedł do władzy, jako wielki „businessman", organizator przemysłu i ekonomista. Zdawało się, że w jego rękach całe gospodarstwo amerykańskie wejdzie w okres niebywałego, nieograniczonego rozkwitu, że podwyższeniu „prosperity" nie będzie granic. — Ludzie się bogacili, w przekonaniu, że temu bogaceniu nie będzie końca; przemysł był w pełnym rozkwicie; papiery zwyżkowały, dając codzień nowy przyrost olbrzymich wartości.

Lecz nagle nastąpiło straszne rozczarowanie. Miljardowe straty giełdowe, zupełne zubożenie farmerów, którym akcja interwencyjna rządu (Farm Boardu) nic nie zdołała pomóc; silne ograniczenie ruchu w przemyśle, deficyt w budżecie, niewypłacalność szeregu banków — zjawisko w tych rozmiarach nie widziane od czasu reorganizacji bankowości w Ameryce — olbrzymia armja 6 miljonów bezrobotnych i nędza szerokich mas. Obecnie jest w Ameryce co szósty człowiek (licząc bezrobotnych razem z rodzinami) nędzarzem.

I tu właśnie widzimy zasadnicze przyczyny niepopularności Hoovera.

Są i dalsze. Hoover okazał się niekonsekwentnym, wielokrotnie zmieniał swe stanowisko i tem samem uszczuplił swój autorytet.

Nowy Jork. — Choć wynik wyborów do kongresu i senatu w wielu okręgach nie jest jeszcze wiadomy, już teraz powiedzieć można, że wybory stały pod znakiem protestu przeciw polityce Białego Domu. Hoover poniósł ciężką klęskę. Większość miast południowych, które w r. 1928 wybrały posłów republikańskich, została obecnie przez demokratów zdobyta.

W Chicago kandydat demokratyczny do senatu Lewis zyskał ogromną większość pół miljona głosów, bijąc republikańską kandydatkę Ruth Mc Carmick. W wyborach uzupełniających do senatu w stanie New Jersey zyskał większość były poseł amerykański w Meksyku, Morrow.

Dotychczasowe obliczenia głosów, oddanych w czasie wyborów amerykańskich, wykazują przyrost głosów demokratycznych.

Nawet w stanach, uchodzących za twierdze partji republikańskiej, takich jak Kansas, albo Illinois, demokratyczni kandydaci zyskali znaczną większość. Senatorowi Allem, bliskiemu przyjacielowi partyjnemu Hoovera, grozi w stanie Kansas dotkliwa klęska.

Roosevelt, gubernator stanu Nowy Jork, wysuwany jako kandydat demokratyczny na stanowisko prezydenta w przyszłych wyborach w r. 1932, został ponownie wybrany gubernatorem znaczną większością głosów. Roosevelt oświadcza się stanowczo za odwołaniem ustaw prohibicyjnych. Tak że w innych stanach odnieśli demokraci wielki sukces. W stanie Kentucky przyszło w wielu miejscowościach do krwawych starć, w czasie których 2 ludzi białych i jeden murzyn zostali zastrzeleni a jeden człowiek został ciężko ranny.

TELEGRAMY

GROŹBA WOJNY DOMOWEJ W CHINACH.

Londyn. — Według wiadomości z Mukdenu, Chinom grozi ponowny wybuch wojny domowej, zakończonej zaledwie przed miesiącem. Generał Yen-Si-Szan, który który po zawieszeniu broni miał opuścić granice Chin, oświadczył, iż zmienia swój zamiar i pozostanie w kraju.

Istnieje niebezpieczeństwo, że wojska Yen-Si-Szana mogą zaatakować armję mandżurską. Rząd nankiński polecił wielkorządcy Mandżurji rozbroić wojska generała Yena.

ZAPOWIEDŹ ZMIAN W SOWIETACH.

Moskwa. — Zmiany i przesunięcia na naczelnych stanowiskach państwowych mają przybrać duże rozmiary, przyczem, według pogłosek, wielu dotychczasowych dygnitarzy sowieckich ma być pociągniętych do odpowiedzialności sądowej i partyjnej.

W MOSKWIE ROZSTRZELANO DZIEWIĘCIU WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW.

Moskwa. — Onegdaj rozstrzelano w Moskwie 9 wyższych urzędników trustu żywnościowego, dostarczających żywności dla armji. Wedle G. P. U. rozstrzelani mieli świadomie dostarczać produktów zepsutych i w ten sposób spowodowali szereg chorób w wojsku.

WRZENIE NA PÓŁNOCNYM KAUKAZIE.

Ryga. — Wrzenie w republice górali Północnego Kaukazu mimo energicznych represyj władz nie ustaje. Oddział powstańców czeczeńskich pod dowództwem partyzanta Ako Dujewa napadł na m. Wozniesieńsk, które jest centrum przemysłu naftowego na północnym Kaukazie, zamordował kilkunastu komunistów i podpalił szyby naftowe. W miejscowości Sujunsz-Kała górale urządzili formalny pogrom Rosjan, zniszczyli dwie szkoły rosyjskie. Oddział kawalerji sowieckiej po gęstej strzelaninie i utarczkach z trudem przywrócił porządek.

„CZYSTKA" W KOLEJNICTWIE SOWIECKIEM.

Ryga. — Władze sowieckie przystąpiły do dawno zapowiedzianej akcji „oczyszczenia" kolei sowieckich od żywiołów kontrrewolucyjnych, do których zalicza się ostatnio także opozycję prawicową. Utworzone w tym celu specjalne „trójki" przeprowadzają rewizję personelu pracowników kolejowych i aresztują podejrzanych o sabotaż lub należenie do opozycji.

W Dnieprowsku na Ukrainie aresztowano 35 kolejarzy, w Charkowie 14, w Kursku 5. Dokonano również aresztowań w innych miejscowościach Z. S. R. R.

NAPRĘŻENIE WEWNĘTRZNE W FINLANDJI.

Helsingfors. — Sytuacja Finlandji komplikuje się coraz bardziej. Sejmowa komisja, która rozpatrywała wnioski o ustawie antykomunistycznej, przyjęła je przeciwko dwom głosom szwedzkim. Ponie-

waż na plenum sejmu potrzebne są dla przyjęcia ustawy antykomunistycznej 2-3 głosów — owe dwa głosy będą decydować o przyjęciu lub odrzuceniu ustawy antykomunistycznej. Możliwe są dalsze komplikacje. „Aktywist", organ lappowców, wydał obecnie odezwę, że „obecnie nadeszła chwila okazania, czem jesteśmy i jakie są nasze cele. Finlandja jest w niebezpieczeństwie, musimy wytężyć wszystkie siły dla jej ratunku". Odezwa kończy się zwrotem: „Naprzód biała Finlandjo — Ojczyzna czeka od ciebie czynów".

W miejscowości Rowanjene aresztowano nieznanych osobników, którzy prowadzili rokowania ze strzelcami, celem uwolnienia z więzienia gen. Walleniusa.

STANY ZJEDNOCZONE i ROZBROJENIE.

Berlin. — Korespondent „Berliner Tageblattu" otrzymał z Waszyngtonu interesujący telegram na temat stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia. Jak podaje korespondent, na najbliższej sesji komisji rozbrojeniowej w Genewie znajdą się Niemcy w pozycji zupełnie osamotnionej. Stany Zjednoczone popierają obecnie francuski punkt widzenia, godząc się na postulaty rządu francuskiego w sprawie armji lądowej byle tylko Francja przystąpiła do paktu flotowego, zawartego między Stanami Zjednoczonemi a Wielką Brytanją.

Prawa wyjątkowe

dla mniejszości polskiej w Niemczech.

Berlin. — Prasa niemiecko-narodowa ogłasza tekst projektu ustawy antypolskiej, wniesionego do parlamentu przez niemieckie stronnictwo narodowe.

Ustawa zapobiegać ma „rozszerzaniu się" polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. To „rozszerzanie się" ma być ograniczone przez nałożenie na ludność polską praw wyjątkowych.

Projekt ustawy przewiduje, że obywatele niemieccy, którzy posyłają dzieci do polskiej szkoły mniejszościowej, będą pozbawieni prawa nabywania gruntu. Dalej przewiduje projekt ustawy ostre zarządzenia przeciwko rolnikom niemieckim, zatrudniającym polskich robotników - emigrantów. O ile rolnicy ci zamieszkują na terenach niemieckich ziem wschodnich — pozbawieni będą możności korzystania z funduszów zapomogowych „Osthilfe". Taka sama kara przewidywana jest w projekcie ustawy dla tych rolników niemieckich, którzy pozwalają swym robotnikom, obywatelom Rzeczypospolitej polskiej, posyłać dzieci do polskiej szkoły.

DUMPING SOWIECKI W ANGLJI.

Londyn. — Minister handlu, Graham, odpowiadając na interpelację w Izbie gmin, oświadczył, iż rząd dobrze wie o tem, iż pewne towary sowieckie sprzedawane są w Anglji po bardzo niskich cenach. Pomimo to, rząd angielski nie zastosuje wobec tych towarów ceł ochronnych, ani zakazów przywozu, ani też licencji przywozowych. Straty, które poniósłby handel angielski przez wprowadzenie tych represji, byłyby znacznie większe, niż ewentualne zyski.

DRZEWO SOWIECKIE DLA ANGLJI.

Londyn. — Syndykat zakupu miękkiego drzewa podpisał umowę z sowietami na całą produkcję przyszłoroczną, w wysokości sześciuset tysięcy standartów.

DEMOKRACI MAJĄ WIĘKSZOŚĆ W KONGRESIE.

Nowy Jork. — Według wyników otrzymanych do godz. 3 rano czasu amerykańskiego, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że demokraci uzyskali stanowczą większość w parlamencie (Kongresie). W senacie zdobyła partja demokratyczna conajmniej 7 nowych miejsc.

Nowy Jork. — Według obliczeń z godziny 5, demokraci zdobyli 177 mandatów, a republikanie 165; 93 wyników jeszcze brak. W senacie uzyskali republikanie 47 miejsc zaś demokraci 45. Farmerzy zdobyli 1 mandat.

Nowy Jork. — Do godziny 2-ej po południu wyniki wyborów do parlamentu amerykańskiego przedstawiały się następująco: Demokraci 202 mandaty, republikanie 186, demokratom brakuje tylko jeszcze 16 głosów dla zdobycia absolutnej większości.

Kino-Teatr „CASINO" Kościuszki 18.

Program od środy 5-go listopada 1930 r. i dni następne.
Kino i Rewja! NA EKRANIE Kino i Rewja!
Najnowszy film Amerykańskiej Produkcji!

Koniec Piękney Kobiety.

Wzruszający melodramat sensacyjno-salonowy.
W roli głównej urocza gwiazda filmowa **Norma Schaerer.**
Film osnuty na tle słynnej sztuki „Koniec Miss Cheney" granej w zeszłym sezonie w teatrze w Warszawie z wielkiem powodzeniem.
Wspaniała gra i reżyserja. Bogata wystawa.

NA SCENIE: Występy Art. Scen Warszawskich NA SCENIE:
ZADARTY NOSEK TO GRUNT
Rewja w 9-ciu obrazach pióra Własta, Bajkowskiej, Ortymy, Domański i innych. muzyki Wichlera, Nelsona, Kagana, Golda.
Wykonają: JANINA KOZŁOWSKA, LUDWIK SEMPOLIŃSKI, art. i reżyser teatru „Morskie Oko", JERZY SULIMA oraz balet pod kierunkiem Olgi Waldoff-Zabojkiny.
1) Ja umiem kochać. 2) Trali-trala. 3) Ogłosy wiosenne (walc Straussa). 4) Pierwsza miłość - tango. 5) Taniec ekscentryczny. 6) Wierny sługa - skecz. 7) Taniec wschodni. 8) Zadarty nosek scenka. 9) Finał. Kierownik artystyczny: L. Sempoliński.

Ceny miejsc: Krzesło 1.50, Loże 2.50, Loże boczne 2 zł. Balkon 1.20. Aż do rozpoczęcia przedstawień na pierwszy seans krzesła po 1.20. Ostatni seans o godzinie 9.30 wieczorem.

WALDEMARAS—FAŁSZERZEM

Kowno. — Pismo „Sekmadenis" komunikuje, że wytoczono śledztwo Waldemarasowi o fałszerstwo dokumentów stanu cywilnego. Waldemaras jest oskarżony o to, że nie będąc żonatym, zażądał od podległych mu urzędników wpisania osoby, z którą zamieszkiwał, do swego paszportu, jako żony.

NAD POŁUDNIEM FRANCJI SZALEJE HURAGAN.

Paryż. — Nad Francją przechodzą od kilku dni gwałtowne burze, które ostatnio najbardziej dają się we znaki na południu i południowym wschodzie.

Bordeaux pozostawało przez kilka godzin bez światła elektrycznego wskutek zerwania sieci elektrycznej przez wiatr. Wiele kominów zawaliło się. Wiatr zrywał dachy z domów. Połączenia drutowe z południowym wschodem są przerwane. Wskutek długotrwałych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów.

Francja nie zdradzi

swej sojuszniczki Polski.

Paryż. — Podczas, kiedy opinja publiczna pochłonięta była wielką kampanją Gustawa Hervego, rozegrała się za kulisami bardzo ciekawa wymiana zdań na łamach „La France militaire" pomiędzy osławionym przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem, a redakcją pisma.

Rechberg sprecyzował raz jeszcze projekty dotyczące przymierza wojskowego francusko-niemieckiego skierowanego przeciwko bolszewikom, na koszt Polski. Polska ma oddać Pomorze(!) wzamian za to Gdańsk pozostanie wolnym portem. Wisła ma być umiędzynarodowiona(!!). Polska uzyskać ma dostęp do jednego, lub więcej portów bałtyckich.

„La Francaise militaire" w sposób grzeczny, ale stanowczy odpowiada Rechbergowi, że nie może pójść na jego projekty, że Niemcy nie mają żadnego prawa skarżyć się na ustępstwa Francji rzekomo niedostateczne, że naodwrót ustępstwa wobec Niemiec pobudziły tylko ducha wojennego Niemiec. Francja nie zdradzi swej przyjaciółki i sojuszniczki Polski.

PRZYJĘCIE W POSELSTWIE SOWIECKIEM W WARSZAWIE.

Warszawa. — Z okazji wyjazdu do Rosji sowieckiej laureatów wyższych szkół muzycznych polskich, odbyło się wczoraj w Warszawie w poselstwie ZSRR. przyjęcie, na które przybył dyrektor protokułu dyplom. p. Romer, naczelnik wydz. prasowego M. S. Z. p. Chrzanowski, zastępca nacz. wydz. wschodniego p. Raczyński oraz liczni przedstawiciele sfer muzycznych, teatralnych i literackich.

Poseł ZSRR. p. Owsiejenko wraz z małżonką podejmował gości tego pierwszego większego przyjęcia oficjalnych sfer polskich w poselstwie sowieckiem.

W części koncertowej wystąpili tegoroczni laureaci wyższej szkoły muzycznej im. Szopena w Warszawie pp. Nina Stokowska i Jakób Kalecki, którzy w tych dniach wyjeżdżają do Moskwy z koncertami.

Wymiana laureatów uczelni muzycznych, zainicjonowana przez warsz. tow. muzyczne, daje początek wymiany między Polską a Sowietami młodych artystów, którą obie strony chcą utrzymać na stałe.

RADA MIEJSKA I MAGISTRAT M. BĘDZINA ROZWIĄZANE.

Sosnowiec. — Wczoraj doręczono prez. m. inż. A. Michelowi dekret, rozwiązujący radę miejską m. Będzina i składający z urzędu magistrat. Równocześnie wprowadzono w urzędowanie w charakterze tymczasowego zarządu miasta inż. Bronisława Rzeczkowskiego, wybitnego działacza BBWR. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Jako powód rozwiązania Rady miejskiej, dekret wymienia fakt prowadzenia gospodarki w sposób wybitnie dezorganizacyjny. Ponieważ polityka taka zarządu miasta nie cieszyła się zaufaniem mieszkańców, urząd wojewódzki był zmuszony Radę miejską rozwiązać.

B. POSEŁ KWAPIŃSKI ZWOLNIONY Z ARESZTU ZA KAUCJĄ

Warszawa. — Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił w dniu wczorajszym decyzję w sprawie skargi, wniesionej przez obrońców b. pos. Kwapińskiego, skazanego przed kilku dniami przez sąd okręgowy w Sosnowcu na rok twierdzy. Obrońcy b. pos. Kwapińskiego wnosili o zmianę środka zapobiegawczego, zastosowanego przez sąd okręgowy w Sosnowcu t. j. zniesienie bezwzględnego aresztu.

Sąd apelacyjny powziął decyzję, na mocy której b. poseł Kwapiński zostaje zwolniony z aresztu za kaucją w wysokości 1000 zł.

Kancelarja sądu apelac. wysłała treść tej decyzji listem ekspress do sądu okr. w Sosnowcu z poleceniem jej wykonania. P. Kwapiński osadzony jest jak wiadomo, w więzieniu w Mysłowicach i pozbawiony był wolności przez 1 miesiąc i 5 dni.

BESTJALSKI NAPAD SZAULISÓW NA POLSKIE DZIECI.

Wilno. — Z pogranicza litewskiego donoszą, że w Dzień Zaduszny na cmentarzu w Poniewieżu grupa szaulisów napadła na modlących się uczniów gimnazjum polskiego. Trzech uczniów gimnazjum, oraz kilka dziewcząt za śpiewanie pieśni religijnych w języku polskim dotkliwie pobito.

OBWIESZCZENIE Nr. E. 4350/30.

Komornik Sądu Powiatowego w Częstochowie 3-go rewiru — Józef Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona (Jasnej) Nr. 21, stosownie do art. 1147 i 1570 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, co następuje:

W poszukiwaniu sumy 21.300 dolarów St. Zjedn. Amer. Półn. z odsetkami i kosztami od właścicieli Fabryki Szkła „Paulina", a mianowicie wdowy Pauliny Geislerowej, Daniela vel Juljana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Płucer-Sarna, Łucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej, na rzecz Śląskiego Zakładu Kredytowego, Spółki Akcyjnej, Oddziału w Katowicach, w dniu 12 lutego 1931 roku od godziny 10-ej rano w sali posiedzeń Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie przy ulicy Panny Marji Nr. 51 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości pod nazwą „Fabryka Szkła „Paulina", położonej w Wyczerpach Dolnych, gminy Grabówka, powiatu Częstochowskiego, w odległości 4-ch kilometrów od miasta przemysłowego Częstochowy i stacji „Częstochowa" drogi żelaznej Warszawa — Kraków.

Nieruchomość, na której znajduje się rzeczona fabryka, zajmuje obszar 11 ha 7085 mtr. kw. czyli 20 morgów 294 prętów kwadr. Na terenie tym znajdują się 42 budynki (z których jeden jest sporny). Większa część tych budynków zawiera urządzenia, służące do produkcji szkła; — część pozostałą stanowią budynki mieszkalne.

W szczególności posiada ulegająca sprzedaży fabryka niżej wymienione maszyny i urządzenia fabryczne:

a) dwa kotły parowe, maszynę parową o mocy 150 MK., maszynę parową starego typu o mocy 26 MK., silnik parowy (stojący) o mocy 8 MK. i dynamomaszynę, napędzaną tym ostatnim silnikiem,

b) piece: piec hutniczy piętnastodonicowy, piec dwunastodonicowy, piec hutniczy zmianowy (wanna) na dwanaście otworów, takiż piec zmianowy na pięć otworów, 44 piecyki stałe do wypalania szkła i jeden większy piec, służący do tegoż celu, 2 piece do wypalania systemem ciągłym, 2 piece do wypalania donic, 2 piece do temprowania, 4 dromle gazowe do odrabiania szkła, piec do suszenia piasku, piec do wypalania piasku i 2 piece ciągłe do hartowania szzkła szybowego, przy piecach hutniczych znajduje się odpowiednia ilość generatorów, urządzeń rozdzielnych do gazów, zsypów węglowych, pras i t. p.,

c) 150 warsztatów i maszyn szlifierskich,

d) 1561 form hutniczych,

e) warsztaty: mechaniczny, stolarski, i kuźnię,

f) młyn kulowy i gniotownik do mielenia szamoty.

Pozatem fabryka posiada: 3 magazyny, sortownię kiepsrnię, biura, studnię artezyjską, zasilającą wodą całą fabrykę, pompę tłokową oraz własną bocznicę kolejową około kilometra długości.

Domy mieszkalne, znajdujące się na terenie fabryki, są to: sześć większych i mniejszych domów, zawierających mieszkania robotnicze, willa współwłaściciela fabryki (w ogrodzie) i budynek szkolny.

Dokładne dane, dotyczące budynków fabrycznych i mieszkalnych oraz urządzenia fabryki, zawarte są w protokułach opisu z dni: 21, 22 i 27 czerwca oraz 6, 9, 13, 18 i 19 lipca 1929 roku, do których dołączony jest odręczny plan sytuacyjny fabryki.

Ulegająca sprzedaży nieruchomość „Fabryka Szkła „Paulina" ma założoną księgę hipoteeczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, oznaczoną Nr. 2511 repert. hipot., w dzierżawie ani w zastawie nie jest, stanowi według wykazu hipotecznego własność: wdowy Pauliny Geislerowej, w jednej niepodzielnej połowie, oraz Daniela vel Juljana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Płucer-Sarna, Łucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej w równych częściach w drugiej niepodzielnej połowie, i znajduje się we wspólnem ich posiadaniu, obciążona jest długami hipotecznemi, podatkami, (hipoteki prawne) i ostrzeżeniami w ogólnej sumie 525.372 złot. 61 gr., 24.350 dolarów 66 cent. Stan. Zjedn. Am. Półn. i 2.576 guldenów 70 fen. gdańskich z odsetkami, kosztami protestów weksli, sądowemi i obrończemi, oraz kaucjami na sumę 99.506 złot. 25 gr. i 33.700 dolarów St. Zjedn. Am. Półn.

Wspomniania nieruchomość będzie sprzedawana w całości i oszacowana została do sprzedaży na 100.000 złotych, od której to sumy rozpocznie się licytacja.

Życzący wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadjum w wysokości 10% sumy szacunkowej, czyli 10.000 złotych.

Akta wykonawcze i wszelkie pisma, dotyczące sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 17 października 1930 r.

Komornik Sądowy **J. Kossek.**

OBWIESZCZENIE Nr. E. 4350/30.

Komornik Sądu Powiatowego w Częstochowie 3-go rewiru — Józef Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasnej) Nr. 21 na zasadzie art. 1147 i 1570 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że w poszukiwaniu sumy 21,300 dolarów St. Zjedn. Am. Półn. z odsetkami i kosztami od właścicieli Fabryki Szkła „Paulina", a mianowicie: wdowy Pauliny Geislerowej, Daniela vel Juljana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Płucer - Sarna, Łucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej, na rzecz Śląskiego Zakładu Kredytowego, Spółki Akcyjnej, Oddziału w Katowicach, w dniu 12 lutego 1931 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie przy ulicy Panny Marji Nr. 51. odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości pod nazwą „Część dóbr ziemskich „Wyczerpy Dolne", powiatu Częstochowskiego, położonych w odległości 4-ch kilometrów od Częstochowy i stacji „Częstochowa" drogi żelaznej Warszawa — Kraków.

Rzeczona nieruchomość składa się: a) z 30 morgów gruntu, z których 27 morgów stanowi rolę uprawną, pozostałe zaś 3 morgi stanowią nieużytki, i na nich znajduje się góra wapienna t. z. „Skalista Góra" i b) z t. z. góry „Radzik", zajmującej obszar około 1½ morga i posiadającej pokłady kamienia, dotąd nie eksploatowanego. Na nieruchomości tej znajduje się dom mieszkalny z dwiema przybudówkami oraz komórki. Budynki te są szczegółowo wymienione w protokule opisu z dnia 3 sierpnia 1929 roku.

Nieruchomość „Część dóbr „Wyczerpy Dolne" powiatu Częstochowskiego ma założoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, oznaczoną Nr. 22 rep. hip., w dzierżawie ani w zastawie nie znajduje się; stanowi według wykazu hipotecznego własność: wdowy Pauliny Geislerowej — jednej niepodzielnej połowie, oraz Daniela vel Juljana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Płucer - Sarna, Łucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel, i Florentyny z Geislerów Silberlastowej w równych częściach — w drugiej niepodzielnej połowie, i znajduje się we wspólnem posiadaniu wymienionych osób; obciążona jest długami hipotecznemi, podatkami (hipoteki prawne) i ostrzeżeniami w ogólnej sumie 134.046 złot. 83 gr. i 22.265 dolarów St. Zjed. Am. Półn. z odsetkami, kosztami protestów weksli, sądowemi i obrończemi oraz kaucjami na ogólną sumę 100.000 złotych i 28.700 dolarów St. Zjedn. Am. Półn.

Nieruchomość będzie sprzedawana w całości i oszacowana została do sprzedaży na 100.000 złotych, od której to sumy rozpocznie się licytacja.

Życzący wziąć udział w licytacji zobowiązani są złożyć wadjum w wysokości 10% sumy szacunkowej czyli 10.000 złotych.

Akta wykonawcze i wszelkie pisma, dotyczące sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 17 października 1930 roku.

Komornik Sądowy **J. KOSSEK.**

OBWIESZCZENIE Nr. E. 4350/30.

Komornik Sądu Powiatowego w Częstochowie 3-go rewiru, Józef Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona (Jasnej) Nr. 21, na zasadzie art. 1147 i 1570 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że w poszukiwaniu sumy 21,300 dolarów St. Zjedn. Amer. Półn. z odsetkami i kosztami od właścicieli Fabryki Szkła „Paulina", a mianowicie: wdowy Pauliny Geislerowej, Daniela vel Juljana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Płucer-Sarna, Łucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej na rzecz Śląskiego Zakładu Kredytowego, Spółki Akcyjnej, Oddziału w Katowicach, w dniu 12 lutego 1931 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie przy ulicy Panny Marji Nr. 51, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną dóbr ziemskich „Wyczerpy Dolne", powiatu Częstochowskiego, położonych w odległości 4-ch kilometrów od Częstochowy i stacji „Częstochowa" drogi żelaznej Warszawa—Kraków.

Rzeczone dobra składają się z trzech działów ziemi i obejmują stosownie do wykazu hipotecznego — obszar 461 morgów 239 prętów kwadr., w tem około 70 morgów łąk i pastwisk i około 1½ morga ogrodu owocowego i warzywnego.

Na jednym z pomienionych trzech działów ziemi mieszczą się zabudowania dóbr, a mianowicie: dom mieszkalny (piętrowy) właścicieli dóbr wraz z parkiem i ogrodem, cztery domy, zawierające mieszkania służby folwarcznej, oraz następujące budynki gospodarskie: 2 stajnie, 2 obory, 3 stodoły, 3 szopy, owczarnia, chlew, śpichrz, komórki i kuźnia. (Ponadto znajduje się na terenie dóbr mały budynek parterowy mieszkalny w kształcie graniastosłupa, zwany „Karuzelą").

Inwentarz żywy składa się z 20 koni, 20 krów, 8 sztuk jałowizny, 2 stadników i 6 cieląt.

Inwentarz martwy stanowią: 1 lokomobila, 3 siewniki, 1 żniwiarka, 1 kopiarka, 2 kosiarki, 5 skibowców, 4 pługi, 4 sprężynówki, 2 kultywatory, 20 bron drewnianych, 12 bron żelaznych, 10 wozów, i 20 uprzęży na konie.

Dokładne dane, dotyczące gruntów, budynków oraz inwentarzy żywego i martwego, zawarte są w protokule opisu z dnia 20 lipca 1929 roku.

Nieruchomość „Dobra ziemskie Wyczerpy Dolne", powiatu Częstochowskiego, ma założoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, oznaczoną N-rem 21 repert. hipot., w dzierżawie ani w zastawie nie znajduje się, stanowi według wykazu hipotecznego własność: wdowy Pauliny Geislerowej — w jednej niepodzielnej połowie, oraz Daniela vel Juljana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Płucer-Sarna, Łucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej w równych częściach — w drugiej niepodzielnej połowie i znajduje się we wspólnem posiadaniu wymienionych osób; obciążona jest długami hipotecznemi, podatkami (hipoteki prawne) i ostrzeżeniami w ogólnej sumie 303,251 złotych 64 gr. i 23.385 dolarów 66 cent. St. Zjedn. Amer. Półn. z odsetkami, kosztami protestów weksli, sądowemi i obrończemi, oraz kaucjami na ogólną sumę — 180.000 złotych i 33,700 dolarów St. Zjedn. Am. Półn.

Wspomniane dobra będą sprzedawane w całości i oszacowane zostały do sprzedaży na 100.000 złotych, od której to sumy rozpocznie się licytacja.

Życzący wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadjum w wysokości 10% sumy szacunkowej czyli 10.000 złotych.

Akta wykonawcze i wszelkie pisma, dotyczące sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 17 października 1930 roku.

Komornik Sądowy **J. KOSSEK.**

WAŻNE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ!!!

W piątek 7 b. m. o godz. 3-ej po poł. — TYLKO JEDEN SEANS — W sobotę 8 b. m. o godz. 2-ej po poł.

W KINIE „CASINO"

GWIAZDZISTA ESKADRA

Wielki polski film — dozwolony dla dzieci i młodzieży przez Ministerstwo. Bilety na wszystkie miejsca po 75 groszy.

KRONIKA

Piątek 7 Listopad

Dziś — Engelberta b.
Jutro — Gotfryda
Wschód słońca o g. 6.44
Zachód „ 16.11
Kalendarzyk historyczny: 7/XI 1371 roku. Koronacja króla Ludwika Węgierskiego.

— Dzień 11 listopada wolny od nauki. W dniu 11 bm. zwolniona będzie od zajęć młodzież w szkołach średnich i powszechnych oraz słuchacze w uczelniach akademickich.

— Nie będzie nagłych reform podatkowych. Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych z zawiadomieniem, iż żadnych zmian podatków w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej nie będzie, p. Prezydent bowiem nie zamierza skorzystać z przysługujących mu uprawnień.

Mimo to projekty ustaw, zmierzających do zreformowania podatków, należy nadsyłać do Ministerstwa Skarbu.

W Ministerstwie Skarbu opracowuje się obecnie projekt zmiany ordynacji podatkowej. Projekt ten będzie Izbom Przemysłowo - Handlowym przesłany do zaopinjowania.

Z ruchu spółdzielczego

Dwudniowe kursy spółdzielcze odbyły się w Częstochowie.

Uchwałą Rady Okręgowej Spółdzielczej Okręgu Częstochowskiego z dn. 21 września 1930 roku zostały otwarte dwudniowe kursy spółdzielcze w lokalu Stow. Spółdz. „Jedność" przy ul. 1-go Maja 6 dla pracowników sklepowych stowarzyszeń okręgów: Częstochowskiego, Radomskowskiego, Zawierciańskiego i Górnego Śląska.

Na wykłady przybyło z prowincji 55 pracownic i pracowników sklepowych: ze Stow. Spółdz. „Jedność" 46 pracownic i pracowników oraz ze Stow. „Postęp" w Częstochowie 2-ch, ze Spółdzielni Wojskowych 4-ch, oraz 14 delegatów Zarządów i Rad Nadzorczych Stowarzyszeń. Kursy te rozpoczęto w dniu 1 listopada r. b. o godz. 10-ej rano. Pierwszy przemawiał kierownik Oddziału Związku w Częstochowie p. Wł. Śliwiński na temat „Rola sklepowego". Przemówienie trwało do godz. 11-ej rano, gdzie prelegent nakreślił, jakie są jego obowiązki i jaką rolę spełnia w ruchu spółdzielczym sklepowy. Pan Jan Chodak w godzinnem przemówieniu wyczerpał temat „Jednanie nowych członków". Pan Poznański, kierownik ajentury włókienniczej w Łodzi, wygłosił referat „Galanterja w sklepach spółdzielczych", zapoznał zebranych, jak to nieuczciwi sprzedawcy, zwłaszcza płócien, oszukują biedną ludność, która nie zna tych wszystkich sposobów handlu łokciówką, wzbudzając podziw zebranych.

O godz. 2-ej po południu zebrani udali się zbiorowo do kina „Panorama" na specjalnie wyświetlany film „Pod Tęczowym Sztandarem", ilustrujący dzieje gospodarstwa wiejskiego, jak to rolnik przez zaciągnięcie kredytu wpada w ręce lichwiarza, z których trudno mu się wyrwać, dopiero po powrocie syna z wojska, który przeszedł szkołę spółdzielczą w wojsku, syn wyciąga ojca z rąk lichwiarza. Następnie wyświetlane były wystawy okien sklepowych w Anglji i Czechosłowacji. Podkreślić należy, że film ten wzbudził ogromne zainteresowanie. Po wyjściu z kina uczestnicy kursów udali się na wspólny obiad.

O godz. 4-ej po poł. ponownie rozpoczęto wykłady, gdzie p. Antoni Namieciński z Warszawy wygłosił referat na temat „Organizacja sklepu", „Reklama Spółdzielcza", „Wystawa Sklepów", „Technika Sprzedaży" i „Prowadzenie sklepu".

W drugim dniu wykładów w niedzielę o godz. 9-ej rano rozpoczęto zwiedzanie objektów Stow. Spółdz. „Jedność" w Częstochowie, poczem p. J. Starczewski, członek Zarządu tegoż Stow., wygłosił w krótkim zarysie historję Stow. „Jedność", uzasadniając przykładami, co to można zrobić przy dobrych chęciach i wspólnemi siłami. Pan B. Domański, kierownik oddziału Związku Spółdz. Spoż. Rz. P. w Będzinie, wygłosił referat „Towaroznawstwo", „Zafałszowanie towarów", „Przechowywanie towarów" i „Odróżnianie gatunków towarów". Poczem czł. Zarządu Stow. Spółdz. „Jedność" p. W. Chojnacki przemawiał na temat idei kooperacji i jej powstania w Anglji oraz z okazji „Dnia Zadusznego" zaproponował uczczenie przez powstanie pamięci pionierów ruchu spółdzielczego w Polsce: Abramowskiego, Milewskiego i Romualda Mielczarskiego, co też zebrani uczynili.

Kursy w miłym nastroju o godzinie 8-ej wiecz. zakończono przemówieniem kierownika oddziału p. Wł. Śliwińskiego.

— Z biegu myśliwskiego 7 p.a.p. W związku z wczorajszą notatką o biegu myśliwskim adjutantura pułku komunikuje nam, że trzecie miejsce w biegu zajął por. Kunat, a nie por. Wołowiec, jak to podaliśmy we wczorajszej notatce.

Nowe zarządzenia

w sprawie kwest i zbiórek publicznych

Władze administracyjne wydały nowe zarządzenia w sprawie kwest i zbiórek publicznych wskutek całego szeregu umotywowanych skarg i zażaleń szerokiego ogółu. Stwierdzono mianowicie zwyczaj zawiązania cichej umowy stowarzyszeń, urządzających zbiórki, ze stowarzyszeniami o różnych celach statutowych, na podstawie których to umów za pomoc w akcji zbiórkowej oddaje się znaczny, często 50-procentowy udział w zyskach. Przyczyną tego rozpowszechniającego się zwyczaju jest przeważnie szczupłość grona członków lub ich zupełna bierność dla dobra stowarzyszenia. Śród społeczeństwa coraz częściej podnoszą się skargi i zarzuty, że wbrew jego woli i wiedzy ofiary nie są zużywane na cele właściwego, podpisanego na odezwach stowarzyszenia.

Nowe zarządzenia władz administracyjnych zakazują na przyszłość tego rodzaju postępowania i grożą odebraniem prawa do ubiegania się o zezwolenie na zbiórkę aż do dalszych prawnych konsekwencji. Jednocześnie władze ostrzegają wszystkie instytucje dobroczynne, komitety, stowarzyszenia i t. d., korzystające z pozwoleń na zbiórki, że z całą surowością będą ścigani zawodowi kwestarze, którzy wykonują zlecenia za zgóry umówionem i nieraz bardzo wygórowanem wynagrodzeniem. Należy dodać, że kompetentne władze stoją na stanowisku, iż tylko członkowie towarzystwa powinni pracować dla tego towarzystwa, a wszelkie imprezy muszą być oparte na ofiarnej, bezinteresownej pracy członków towarzystwa.

O uznanie dnia 11-go listopada

uroczystem świętem narodowem.

Pismo marsz. Szymańskiego do Prezydenta Rzplitej.

W uzupełnieniu onegdajszej wiadomości, podanej o ustanowieniu dnia 11 listopada świętem państowem, podajemy tekst pisma, jakie wystosował komitet obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, na czele którego stoi marszałek Senatu profesor Szymański. Pismo to jest wystosowane do p. Prezydenta Rzplitej i brzmi:

Komitet główny obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, reprezentujący 4.025 komitetów lokalnych w kraju i 620 komitetów zagranicą, na zaszczyt, jako wyraziciel opinji publicznej, zwrócić się do p. Prezydenta z prośbą o wydanie dekretu, na mocy którego dzień 11 listopada uznany byłby po wsze czasy jako uroczyste święto narodowe na pamiątkę zwycięskiego zakończenia wojny, która po 150 latach niewoli i poniewierki przyniosła nareszcie tryumf wielokrotnym, lecz nadaremnym wysiłkom zbrojnym naszego narodu, dążącym do odzyskania niepodległości.

Prosimy o połączenie z tem świętem na zawsze drugiej, nie mniej ważnej rocznicy, związanej z ocaleniem państwa polskiego, rocznicy załamania i odparcia najazdu rosyjskiego, zakończonego rozejmem pokojowym 18 października 1920 r. podyktowanym zwycięstwami Józefa Piłsudskiego nad Wisłą i Niemnem".

Prosimy, aby dzień 3 maja został uznany jako dzień pamiętny, albowiem zdaniem czynników społecznych i narodowych, reprezentowanych w komitecie, rocznica ogłoszenia kostytucji, która następnie została zniszczona przez Targowicę, nie powinna nadal w odrodzonej Polsce pozostawać dniem oficjalnym największych uroczystości narodowych.

—x(—

— Wyniki zastosowania nowej procedury karnej Nie upłynął jeszcze rok od chwili zastosowania w sądach Rzplitej nowej procedury karnej.

Procedura ta różni się zasadniczo od dawnej, uwzględniono w niej bowiem szereg postulatów, stawianych sądownictwu przez współczesne poglądy kryminologiczne.

Niemniej — konkretne rezultaty, jakie nowa ta procedura w praktyce wydała, są jeszcze nieznane. Niewiele czasu upłynęło, by władze sądowe mogły wydać konkretną opinję o dodatnich lub ujemnych wpływach nowych form wymiaru sprawiedliwości.

Donoszą z miarodajnych źródeł, iż odnośne czynniki władz prowadzą stale energiczne badania w tym kierunku. Liczne ankiety oraz dane statystyczne dadzą niewątpliwie już w rychłej przyszłości obfity materjał, na podstawie którego rezultaty nowej procedury karnej będzie można ściśle ustalić.

Najistotniejszą kwestją będzie tu oczywiście pytanie, czy nowa procedura przyczyniła się do zmniejszenia wypadków kolizji z prawem.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Kozankiewicza i Frydego—III Aleja 50.

— Drób ginie! Zygmunt Busiak (Pułaskiego 54) zameldował policji że z komórki za pomocą urwania kłódki skradziono mu 4 kury wart. 35 zł.

Emilja Kiwacz (Piotrowska 3) zameldowała policji, że skradziono jej 24 kury, wart. 65 zł.

— Kradzież z mieszkania Alter Kupfer (Nadrzeczna 46) zameldował policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono mu szaliki, rękawiczki i skarpety na ogólną sumę 56 zł.

— Palto i chustka w rękach złodziejki. Urbańska Bronisława (Piłsudskiego 11) zameldowała policji, że skradziono jej zimowe palto, chustkę zimową i 2 zł. Ustalono, że kradzieży dokonała Helena Walczak, bez stałego miejsca zamieszkania, od której skradzione rzeczy odebrano i oddano poszkodowanej.

Ostatnie wiadomości

KS. ŻONGOŁŁOWICZ W WOJ. NOWOGRODZKIEM.

Lida, 6.11. — W dniu 5 b. m. przybył do województwa Nowogrodzkiego vice-minister oświaty ks. Żongołłowicz, owacyjnie witany przez ludność i młodzież szkolną. Ks. Żongołłowicz przybył do Ejszynek, skąd udał się do Radunia, a później do Zabłocia i Szczuczyna.

PRÓBA ZAMACHU NA PREMJERA EGIPSKIEGO.

Wiedeń, 6.11. — „Neues Wiener Journal" donosi z Kairu, że na prezesa ministrów Sidky-basza, jadącego z Kairu do Tanta usiłowano dokonać zamachu. Udało się jednak na czas usunąć z szyn materjał wybuchowy. O zamach podejrzani są zwolennicy partji Wafd.

Przed kilku dniami studenci urządzili rozruchy w Tanta, które stłumiła policja.

ARESZTOWANIE MALWERSANTA.

Paryż, 6.11. — Aresztowano tu osobnika, który dopuścił się nadużyć na sumę 4 miljonów franków przy przyjmowaniu wpłat ubezpieczeniowych.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI.

New York, 6.11. — Według ostatnich doniesień z Athons w stanie Ohio podczas katastrofy kopalnianej w Millefield zginęło 160 górników.

Staraniem N. O. K. w dniu 9. XI. 1930. o godz. 9-ej rano odbędzie się na Jasnej Górze w kaplicy M. B. Msza święta na intencję szczęśliwych wyborów, na którą uprzejmie prosi członkiń i sympatyczek **Zarząd.**

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marji Orłowskiej Nr. 3289. 4531

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 5162. 4530

Tylko świętoszek i obłudnica

będą oburzeni! Prawdziwie kulturalny człowiek będzie wdzięczny za ujawnienie najgłębszych tajemnic bytu, jakie ujrzymy w świetnym filmie o miłości, małżeństwie i macierzyństwie, który wkrótce będzie wyświetlany w 2-ch kinach stolicy p. t.:

Światła i cienie macierzyństwa.

Kino „Uciecha" w Częstochowie

Dziś w czwartek 6-go po raz ostatni!!!

Dla młodzieży dozwolony.

Pocz. o godz. 5. Ostatni seans o g. 8.30

Wielki potrójny program!

I film **„Szczerozłotywąwóz"** z Fred Thomsonem w 10-ciu aktach

II film **ROZPĘTANE ŻYWIOŁY** 10 aktów z Ronald Colmanem i Vilmą Banky

III film **CORAZ PRĘDZEJ** 10 aktów z Harold Lloydem.

Ten wspaniały okazyjny program Dziś po raz ostatni.

JUBILER H. HIPSZER

Częstochowa, I Aleja 13, Tel. 889

poleca:

Wszelką biżuterję złotą! Zegarki światowych firm. Srebro, Platery i Kryształy.

Specjalność!

Obrączki ślubne, Szkło nietłukące się do zegarków.

Ceny zniżone.

OGŁOSZENIE.

Państwowa Hurtownia Wódek Nr. 74 ogłasza przetarg na przewóz wyrobów monopolowych z kolei do magazynów oraz próżnych skrzyń na kolej. Szczegółowe informacje oraz wzór umowy można otrzymać w lokalu P. H. W. ulica Kościuszki Nr. 31 w godzinach urzędowych. Oferty składać do dnia 16 b m.

Zarządzający hurtownią **Morawiak.**

OGŁOSZENIE.

Z dniem 3. XI. 1930 r. przy ul. Dąbrowskiego 15 została otworzona pierwszorzędna pracownia krawiecka **J. CISZEWSKIEGO**, pod kierownictwem Stanisława Freja. Wykonuje roboty z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

Polecamy się Szanownej Klijentelі i zostajemy z szacunkiem **St. Frej.**

ŚNIEGOWCE i Kalosze

najtaniej kupisz we firmie

F. PRAPORT

Aleja 8.

Ceny ściśle fabryczne!

OŚWIADCZENIE.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, iż kilku z Szanownych Prenumeratorów, którzy abonowali książki z Biblioteki Domu Polskiego w latach 1926/28 za mojem pośrednictwem, niepokojeni są o powtórne wpłacenie należności, uiszczonej na moje ręce, oświadczam, iż nikt płacić ponownie nie będzie, — gdyż wszystkie wpłaty przeze mnie zainkasowane, zostały przekazane B. D. P., — i jestem w posiadaniu Ich pokwitowań.

Z powołaniem
Edward Pukaczewski.

Zakopane, Kościeliska 1332.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI

Ordynuje od 9—12 i od 4—8. Panie od 12—1.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. **Leczenie żylaków.**

Ul. Panny Marji 21 (II Aleja) I piętro tel. 8-94

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 4636/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru III-go powiatu Częstochowskiego **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 10 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Wyczerpach Dolnych, gm. Grabówka, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Huty Szkła „Paulina" i Arnolda Geislera, a mianowicie: powozu, 2-ch koni, źrebaka, uprzęży — 2-ch chomont, 2-ch siodeł i bryczki, ocenionych na zł. 1.250.

Dnia 1-go października 1930 roku.
Komornik Sądowy **J. Kossek.**

FUTRA wszelkiego rodzaju. Palta futrzane. Najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF I Aleja 12

KATAR UPORCZYWY leczy tylko Pinomethyl zarejestrowany w ministerstwie Nr. 1198. Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią (z pokojem służbowym oddzielnie) i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Jasnogórska 37 od godz. 15 do 18-ej. 2475

DARMO! Biednym-bezrobotnym określa: nieomylnie charakter, zalety, wady, teraźniejszość, przyszłość, od pracujących złoty, znany okultysta-chiromanta Ambrozio. Rynek Wieluński Nr. 1. Przyjmuje od 10-ej do 2-giej. 2611

AKUSZERKA Masażystka Pow. Kasy Chorych Anna Sobótkowa przeprowadziła się z ul. Małej Nr. 9 na ul. Małą Nr. 22. Przyjmuje zamówienia i udziela porad.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kościuszki 23 m. 27. 4523

SPRZEDAM mało używany czarny garnitur mebli, tremo i lampę elektryczną. II Aleja 20, Lerner. 4527

ZGUBIONO książeczkę wojskową i wyciąg z ksiąg ludności wyd. na imię Stanisław Bereziński. 2625

POKÓJ frontowy z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Kilińskiego 6 m. 1. 4528

PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY 27 p. p. W KINO-TEATRZE „CASINO"

w niedzielę dn. 9 listopada o godz. 12 i pół w południe. Bilety 1 zł. i 50 gr. wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca" Aleja 26.

Wyjaśnienie sprawy zatargu

miasta Częstochowy z Towarzystwem Ulen.

Na podstawie umowy z dnia 25 listopada 1924 r. zobowiązało się T-wo Ulen do wykonania w Częstochowie wodociągów i kanalizacji, na co udzieliło miastu pożyczki w kwocie nominaln. 2.571.000 dol. (po kursie 8.6). Umowa przewidywała, że T-wo Ulen prowadzić będzie roboty, jako pełnomocnik miasta nie jako przedsiębiorca, a za swoje usługi otrzyma honorarjum w wysokości 15% nominalnej wysokości pożyczki Za tę sumę wykonało T-wo Ulen w okresie od lipca 1925 r. do grudnia 1928 r. następujące budowle: Zbiornik wodociągowy, stację przepompowania ścieków, sieć wodociągową, sieć kanalizacyjną, 2 kolektory burzowe z kilka kanałami, stację pomp wodociągowych wraz z ujęciem wody i budynkiem mieszkalnym, budynek administracyjny i domowych połączeń

wodoc. 969
kanal. 866.—

W myśl umowy (§ 4) kwota nazwana honorarjum winna była obejmować wydatki poniesione w związku ze studjami technicznemi, wykonanie planów, specyfikacji i kosztorysów. T-wo Ulen, posiadając bogate doświadczenie w wykonywaniu podobnych robót, zobowiązywało się działać (§ 11 umowy) w sposób oszczędny i staranny, jakby wykonywało swoje własne roboty. Tymczasem T-wo Ulen ograniczyło studja techniczne w sprawie najważniejszej dla budowy wodociągów, a mianowicie ustalenie źródła wody, do wskazania miejsca, gdzie należy wiercić i wywierciwszy 625 m. głęboki otwór musiało go zasypać, bo woda z niego nie nadawała się do użytku, a kosztami tej roboty obciążyło miasto. Podobnie i kosztami poszukiwania wody w innych miejscach obciążyło miasto.

W myśl wyżej cytowanego § 4 T-wo Ulen winno było sporządzić plany i kosztorysy za kwotę wyznaczoną w honorarjum; T-wo Ulen wykonało jednak na nowo plany stacji pomp wodociągowych, gdyż pierwotne założenie, oparte na czerpaniu wody z głębokiej studni okazało się nierealne, również T-wo Ulen nie uwzględniło w pierwotnym projekcie kosztownych tuneli pod torami kolejowemi — mimo to kosztami tych planów obciążyło miasto. Budowę zbiornika wodociągowego, jak i innych budowli przeprowadziło T-wo Ulen bez badania gruntów, spowodowało to znaczne koszty fundacji budynku pomp ściekowych i pęknięcia zbiornika. Mimo udowodnionej swojej winy, kosztami naprawy zbiornika obciąża T-wo Ulen miasto. Orzeczenie inż. Domańskiego, rzeczoznawcy Polsk. Instyt. Wodoc., opiewa: „Zbiornik został zaprojektowany bez uwzględnienia elementarnych wymagań techniki, niezgodnie z przepisami Min. Rob. Publ., fundamentowanie wykonane nieodpowiednio. Wszystko to świadczy albo o zupełnym braku fachowego przygotowania firmy Ulen, co trudno przypuszczać, albo o zupełnej niedbałości w prowadzeniu roboty."

Budynek administracyjny o kubaturze 7034 m.³ kosztował 759.428 zł., co stanowi bardzo wysoką kwotę, a ekspert Województwa, charakteryzując ogólnie całość tej budowy, stwierdził, że można zarzucić niedostateczne liczenie się z kosztami i stroną organizacyjną budowy.

Sprawdzenie wydatków na robociznę wykazało braki z powodu nienależytej kontroli.

Podczas kontroli materjałów stwierdzono, że książki magazynowe były prowadzone bardzo niedokładnie, a z powodu braku dokumentów rozchodowych zostały wykazane w materjałach znaczne różnice, Ponieważ T-wo Ulen nie dostarczyło kosztorysów wykonawczych, nie można było technicznie sprawdzić rozchodu materjałów. T-wo Ulen obciążyło miasto wydatkami na materjały tylko na podstawie rachunków za dostawy, nie podając technicznego uzasadnienia zużycia materjałów.

Ogółem pretensja miasta wynosi:
1.072.369,90 zł.
10.364,16 $.

Na kwotę tę wysłał Magistrat wezwanie rejentalne T-wu Ulen.

Charakteryzując ogólnie działalność T-wa Ulen, stwierdzić należy, że T-wo Ulen nie postępowało zgodnie z brzmieniem § 11 umowy, działając tak, jak powinien działać dobry kierownik budowy, strzegąc interesu swego klijenta.

W sprawie tych pretensyj odbyło się osiem konferencyj, które nie doprowadziły do rezultatu. T-wo Ulen zwróciło się o opinję do Dyrektora Banku Gosp. Kraj. Pawłowicza, ale następnie nie chciało uznać jego punktów widzenia. Inne próby załatwienia sprawy na drodze polubownej spełzły na niczem z powodu braku dobrej woli u przedstawicieli T-wa Ulen.

Tylko 3 dni! TEATR „ODEON" SENSACJA!
Tylko środa 5-go, czwartek 6-go i piątek 7-go listopada.
Pierwsze dzieło Pola a JANA KUCHARSKIEGO zrealizowane w Anglji
SERCE MAHARADŻY
Dramat serc w krainie Brahmy, fakirów i bajaderek. — Aktów 10.
W rolach głównych: JAN KUCHARSKI, KENETH RIVE, JOSHUE SEAN, GILIAN DEAN, MARJA FORESCU i MARY ODETTE. — — Reżyser JAN KUCHARSKI.
Na Krainie Szechherezady. W mocy królowej gór. Dowód miłości. Na pastwę tygrysów. Ucieczka Triumfalny pochód Maharadży. Na cześć wybawcy. Zemsta Mahany. Samogód. Strzał i ... NA SCENIE! NA SCENIE!
Występy Nowozaangażowanych artystów rewjowych teatr. Warszawskich
DZIŚ! REWJA Nr. 2. DZIŚ!
Szczegóły w programach!
Wejście dla młodzieży dozwolone. — Bilety uczniowskie i zniżk. — Ilustracja muzyczna pod kier. p. J. Burnika — Ostatni seans punktualnie o godz. 9 m. 30 w. — Ceny miejsc: Krzesło part. na I-szy seans do rozpoczęcia zł. 1.20 gr. na następne seanse 1.60 gr Loże bez zmiany

Z KRAJU

(—) Awantury w Trzemesznie Na żądanie prokuratora aresztowano w Łopiennie na zebraniu przedwyborczem Stronnictwa Narodowego byłego posła kandydata tegoż stronnictwa Antoniego Lewandowskiego. Aresztowanie nastąpiło za znieważenie władzy i poszczególnych członków rządu. Lewandowski został odstawiony do Gniezna.

Dnia 2 listopada miał się odbyć w Trzemesznie przedwyborczy wiec Stronnictwa Narodowego. Na wiecu obecnych było kilkaset osób. Kiedy zagajający wiec wspomniał o aresztowaniu b. posła Lewandowskiego, na sali doszło do burzliwych zajść, a następnie do bójki. Ponieważ przewodniczący nie mógł opanować sytuacji, zastępca starosty z Mogilna wiec rozwiązał.

(—) Autor odezw komunistycznych skazany na 3 lata więzienia. W dniu onegdajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł 30-letni Józef Pomykała, zamieszkały w Tomaszowie Mazowieckim, przy ul. Szczęśliwej 1.

W toku rozprawy z zeznań świadków okazało się, iż Pomykała był niejednokrotnie autorem rozrzucanych w Tomaszowie Mazowieckim, Sulejowie i okolicy odezw komunistycznych, oraz kilkakroć organizował masówki i wiece komunistyczne. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc wręcz, iż do winy wogóle się nie poczuwa. Mimo tego wyjaśnienia oskarżonego, Sąd skazał go na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.

(—) Niezwykłe szczęście, które przyszło w porę. Warszawska prasa żydowska opisuje niezwykły wypadek szczęśliwego obrotu losu w życiu ubogiego szewca, Nireusteina, zamieszkałego przy ul. Krochmalnej 93. Nireustein borykał się ostatnią nędzą, a nawet wskutek niezapłacenia komornego, został wyrzucony z nędznej facjatki na podwórze, skąd też po kilku dniach miano go usunąć.

W krytycznym dniu, gdy miano go zupełnie z tego domu usunąć uśmiechnęło się do niego szczęście, gdyż listonosz przyniósł mu zawiadomienie z min. spraw zagranicznych, donoszące o spadku, odziedziczonym po bracie w Ameryce w wysokości 20.000 dolarów.

Istotnie może nigdy bardziej w porę nie spadły pieniądze na nieoczekujących ich ludzi.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Aleja N. Marji Panny (I Aleja Nr. 10).
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz. w niedziele i święta od 10—2 po poł.

Wszyscy, którzy nie posiadają dotychczas radjoaparatu zechcą łask. we własnym interesie zgłosić się do naszego biura. Posiadamy stale radjoaparaty i głośniki światowych Fabryk: Philipsa, Marconiego, Telefunkena i in.
Elektryfikujemy radjoodbiorniki, co zmniejsza do minimum koszty konserwacji aparatów.
Aparaty na prąd prostowniki i aparaty anodowe (wieczna baterja)
Nasi radjotechnicy udzielają bezpłatnie wszelkich porad radjotecha
BIURO TECHNICZNE „UNION" Sp. z o. o. Częstochowa, ul. Śląska 4. Tel. 7-70

ZE ŚWIATA

(×) 750 miljonów funtów szterlingów w przemyśle filmowym świata. — Na zebraniu rady nadzorczej towarzystwa filmowego „British International Pictures" w Londynie prezes tego towarzystwa wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że inwestycje pieniężne wynoszą w światowym przemyśle filmowym 750.000.000 funtów szterlingów. W sam tylko przemysł filmowy angielski włożono dotychczas kapitał 80 miljonów funtów szterlingów.

(×) Łatwy połów 32 wielorybów na piasku. Z Montrealu, w Kanadzie, donoszą, że w tych dniach na wybrzeżu zatoki Chaleur rybacy tamtejsi znaleźli na piaskach nadbrzeżnych trzydzieści dwa wieloryby, z których każdy ważył śre dnio dwie tonny.

Jak przypuszczają, wieloryby te, zapuściwszy się podczas przypływu morza, w pogoni za ławą drobnych rybek, do zatoki Chaleur, zaskoczone tam były przez odpływ morza i zdechły wszystkie, zanim nastąpił nowy przypływ.

Rybacy zabrali się natychmiast do zabezpieczenia niespodzianej, a tak obfitej zdobyczy przed przypływem i oprawienia wielorybów w celu wydobycia z nich cennego tranu.

(×) Klub... palaczek cygar! W mieście Wallsey, w Anglji, powstał klub kobiecy, którego członkinie mają obowiązek palenia cygar w miejscach publicznych. Posiedzenia klubu są „ściśle tajne". Które z członkiń mają danego dnia ukazać się na publicznej promenadzie z cygarem w ustach... rozstrzygają los! Jak oświadczyła prezeska tego poważnego klubu, nie idzie o to, czy cygara kobietom tak szczególnie smakują, jak o to raczej, by w ten sposób demonstrować przeciw „pewnym pozostałościom męskich przywilejów".

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 7 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.
11'40 Przegl. prasy kraj. PAT. 11'58—12'10 Sygnał czasu. 12'10 Muzyka gram. 13'10 Kom. met. 15'0015'20 Kom. gosp. 15'35 Odczyt. 15'50—16'10 Lekcja języka francuskiego. 16'15 Muzyka gramof. 17'15 — 17'40 Odczyt. 17'45 Muzyka lekka. 18'45 — 19'10 Rozm. 19'10 Giełda roln. 19'25—19'35 Muzyka gramof. 19'35—19'55 Pras. dziennik radj. 19'55—20'00 Muzyka gramof. 20'00 Pogadanka muz. 20'15 Koncert symf. z Filh. Warsz.

PIĄTEK, 7 LISTOPADA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.
11'40 Przegląd prasy kraj. z Warszawy. 11'58—12'10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12'10—13'10 Muzyka gram. 13'10 — 13'25 Kom. met. z Warsz. 15'00 Kom. gosp. z Warsz. 15'20—15'35 Kom. gosp. 15'35 Kącik krótkofalowy z Warsz. 15'50 Lekcja jęz. franc. z Warsz. 16'10—16'25 Opowiastki dla dzieci starszych. 16'25—17'15 Muzyka gramof. 17'15 Odczyt z Warsz. 17'45—18'45 Koncert pop. 18'45 Codz. odcinek pow. 19'00 — 19'15 Rozm. 19'15—19'35 Odczyt. 19'35—19'55 Pras. dziennik radj. z Warsz. 19'55—20'00 Kom. sport. 20'00—20'15 Pogadanka muz. z Warsz. 20'15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. 23'00 Skrzynka poczt. w języku francuskim.

LOSY do 1-ej klasy 22 Loł. Państw.
POLECA
Największa Częstochowska kolektura
PRZY KSIĘGARNI
ANTONIEGO EGERA
(Aleja I Nr. 14)
Co drugi los wygrywa!

FUTRA
Michał Aidelman
Częstochowa
Piłsudskiego 5
Tel. 305.

Przedruk wzbroniony. 11.

GEORGE GOODCHILD.

Czarna Orchidea.

Przekład autoryzowany Janiny Sejkowskiej.

—)x(—

— Jestem przekonana, że wynudził się pan za wszystkie czasy.

Odwrócił się i zobaczył Teresę. Wydała mu się trochę znużona i zamyślona.

— O, nie, bawiłem się obserwacją.

Z tonu wywnioskowała, że przez ostatnie godziny zmagał się z nudą.

— Nie powinien pan był przychodzić — rzekła. — To nie miejsce dla takiego człowieka jak pan.

— Czy taki jestem inny? — zapytał ze śmiechem.

— Tak — odpowiedziała poważnie. — Pan nie nadaje się do płytkiego towarzystwa. Naturalnie to wina doktora — powinien był wiedzieć, czego pan nie lubi.

— Myli się pani. Bawiłem się bardzo dobrze.

— Kiedy?

— Wtedy zwłaszcza kiedy tańczyłem z panią. — Jakiś duszek przekory włożył mu w usta nieopatrzne słowa. W następnej chwili doznał głębokiego wstydu i wyrzutów sumienia. Teresa odwróciła głowę. Zrozumiał dlaczego. Aby ukryć rumieniec.

— Zdaje się, że to już ostatni taniec — szepnęła.

— Pewnie pani zajęta?

Potrząsnęła głową, ale w tejże chwili podszedł Sinclair, przeprosił Carsona i złożył przed dziewczyną wyszukany ukłon. Zawahała się, poczem rzekła....

— Przepraszam, panie Cecylu, już nie mogę. Głowa mnie boli.

Skłonił się powtórnie i wyraziwszy jej słowa współczucia, odszedł. Carson stracił swój taniec, lecz wynagrodziło mu to sowicie jej towarzystwo. Ból głowy nie był pretekstem. Czuł intuicyjnie, że dziewczyna boi się powrotu do normalnego życia, do odosobnionego bungalowu i jego tragicznej atmosfery.

— Czy Sinclairowie odwożą panią do domu? — zapytał.

— Tak. Takeśmy się umówili.

— Musi być już około trzeciej.

— Później — czwarta.

Widząc zbliżających się Sinclairów, pożegnał się z nią prędko i poszedł szukać Monroego. Podążyli razem do domu. Nad światem wisiały gęste ciemności, poprzedzające świtanie.

— Oooch! — ziewnął doktór.— Jeszcze jedna zaległość snu. Wiesz co, Ned, zdaje mi się, że kilka takich nocy jak ta przyprawiłoby cię o śmierć.

— Dlaczego ty nigdy nie dajesz się porwać nastrojowi zabawy?

— Mogę się dać „porwać" zależnie od okoliczności, — odrzucił Carson. — Przypuszczam, że mnie nieodpowiednio wychowano.

— Nie ulęga wątpliwości! Tu się rozstajemy. Dobranoc, kochany chłopie. Wypocznij do jutrzejszego golfa.

Pomaszerował do swego bungalowu, a Carson skierował się w stronę hotelu. Młody inżynier doznawał przykrej ociężałości głowy, jak każdy człowiek, przyzwyczajony do świeżego, otwartego powietrza, a który spędził sześć czy siedem godzin z rzędu w niezdrowej atmosferze sali balowej. Przed położeniem się do łóżka, otworzył okno i ujrzał na wschodzie słaby odblask zorzy.

— Ranek! — szepnął. — Boże, co za życie!

Zaledwie przytknął twarz do poduszki, kiedy zdarzyło się coś, co go momentalnie pozbawiło bólu głowy. Rozległo się dwukrotne dzwonienie telefonu. Zaświecił światło i ujął za słuchawkę.

— Hallo!

— Pan Carson — czy to pan Carson?

Był to głos Teresy, tak wyraźny jak przed pół godziną, ale ochrypły i przerażony.

— Ja, słucham.

— Mówi Dixonówna. Och, niech pan przyjedzie — zaraz — natychmiast. Stało się coś strasznego. Strasznego — strasznego.

— Z pani bratem?

— Tak. Czy pan przyjedzie?

— Natychmiast.

Położył słuchawkę z mimowolnem syknięciem, poczem narzuciwszy na siebie trochę ubrania i płaszcz zbiegł w pantoflach na dół. Nocny portjer przetarł oczy.

— Proszę o hotelowe auto! Natychmiast! Dajcie mi klucze!

— A bo co? Czego wielmożnemu panu potrzeba?

— Klucza od garażu. Na miłość boską, prędko!

Człowieczyna poszukał klucza i zaprowadził gościa do garażu. Naj widoczniej posądził go, że jest lunatykiem, albo że zwarjował, bo otworzył tylko drzwi i zniknął. Carson sprawdził czy jest dosyć benzyny, obejrzał motor i wyprowadził maszynę na podwórze.

Światło, gdy gnał przez miasto — na wschodzie rysowała się czerwonokrwawa smuga, odpowiadająca nastrojowi sytuacji. Wjechał na szeroką drogę, prowadzącą do bungalowu i pędził jak oszalały, nie licząc się ze względami bezpieczeństwa. Z przerażonego głosu Teresy wyprowadził nieunikniony wniosek, iż tym razem cios spadł naprawdę.

Zatrzymał olbrzymie auto tuż przy bramie białego bungalowu. Frontowe drzwi domu otworzyły się i wyjrzała z nich drewniana twarz Wah Su.

— Panienka pan phosić...

Carson skinął głową. Potrącił w przejściu Chińczyka i wpadł do hallu, w którego końcu ujrzał Teresę, siedzącą na krześle w balowej sukni. Głowę miała opartą na rękach i wydawała się nawpół przytomna. Nie poruszała się dopóki nie dotknął jej ramienia i nie rzekł szeptem paru słów. Porwała się wtedy na równe nogi i obróciła ku niemu bladą twarz, na której malowała się obłąkańcza trwoga.

—Dzięki Bogu. — Oh! tam — tam!

Wskazała ręką na drzwi saloniku, w którym przed niewielu dniami Carson przysłuchiwał się jej muzyce. Zawahał się, bojąc się otworzyć. Owładnęło nim uczucie dziwnej gwałtownej trwogi.

— Czy brat...?

— O...kropność! — wyjąkała zdławionym głosem.

Wszedł i zobaczył, że pokój jest oświetlony. Wszystko było po dawnemu, tylko na szezlongu leżała cicha postać, przykryta prześcieradłem, najwidoczniej świeżo narzuconem. Usłyszał za sobą człapanie pantofli i odwróciwszy się, ujrzał niewzruszoną kamienną twarz Wah-Su, który zatrzymał się obok niego.

— Bahdzo sthaszna! — rzekł szeptem Chińczyk. — Bahdzo okhopność Wah Su zakhyć.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżone miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile nie wpływają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".